

**Bośniacki snajper przyznał, że mimo okazałego zwycięstwa (4:2) nad Neroverdini, druga połowa w wykonaniu "Giallorossich" była dość frustrująca.**

- Cieszę się ze zwycięstwa, ale powinniśmy zagrać lepiej w drugiej połowie. Najważniejsze, że wygraliśmy i robimy postępy.

- Po tym jak wyszliśmy na prowadzenie 4:0, za bardzo wrzuciliśmy na luz - mimo tego, że trener ostrzegał nas przed tym podczas przerwy. Myślę, że coś podobnego wydarzyło się dzisiejszego popołudnia w starciu Bressii z Bologną [Brescia prowadziła do przerwy 3:1, ale ostatecznie przegrała 3:4 - dop. red.]. W naszym przypadku było podobnie, jednak my zdołaliśmy przemęczyć się przez drugą połowę.

- Fizycznie było widać braki w tak gorącym pojedynku jak ten, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że wielu z nas wróciło z reprezentacyjnych wojaży, podczas których większość zaliczyła po dwa występy. Ale odnieśliśmy zwycięstwo i mam nadzieję, że nie powtórzy się to co wydarzyło się w drugiej połowie. Jednak mimo wszystko rozegraliśmy dobry mecz.

- Po tym jak wyszliśmy na prowadzenie 4:0, zbyt często trafiliśmy piłkę, możliwe dlatego, że za bardzo się odśloniliśmy podczas ataków. Jednak zdobyliśmy cztery bramki, mogliśmy strzelić ich jeszcze więcej i robić postępy z meczu na mecz.

- Mkhitarian to świetny zawodnik, grał w wielu czołowych klubach. Przed meczem powiedziałem mu: "strzeliłeś dwie bramki Bośni, teraz musisz pomóc Romie wygrać". Jego debiut wyszedł dobrze, ale z czasem, gdy się zaaklimatyzuje, będzie grał jeszcze lepiej.

Autor: aniolbezserca